



Kanclerz Niemiec ostrożnie wypowiada się w kwestii rozszerzenia NATO na Wschód

## Niedrażniająca wizyta

Kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder, przebywający od poniedziałku z wizytą w krajach bałtyckich, wczoraj podczas litewskiej części podróży powiedział, że Niemcy popierają europejskie aspiracje Litwy i szanują jej chęć wstąpienia do NATO.

W poniedziałek o tym też zapewniał Estończyków, a we wtorek powtórzył to Łotyszom. Litwinom obiecał jeszcze pomoc finansową przy zamknięciu pierwszego reaktora Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, ale zapowiedział, że wysokość tej pomocy określi po uzgodnieniu swej obietnicy z niemieckim ministrem finansów.

Wizyta Gerharda Schroedera w Estonii, na Łotwie i na Litwie jest pierwszą wizytą kanclerza Niemiec w krajach bałtyckich od odzyskania przez nie niepodległości w 1991 roku. Jego poprzednik, Helmut Kohl, nigdy nie złożył oficjalnej wizyty na wschodnim wybrzeżu Bałtyku. Za czasów swego urzędowania na stanowisku kanclerza wybrał się do Rygi, lecz tylko po to, żeby tam się spotkać z ówczesnym premierem Rosji Wiktorem Czernomyrdinem.

Zafascynowany rozwojem partnerskich stosunków z Rosją Helmut Kohl nigdy nie wypowiedział się stanowczo za poparciem europejskich dążeń krajów bałtyckich. Jego następcą, kanclerz Gerhard Schroeder, również jest uważany za zwolennika "niedrażnienia" rosyjskiego niedźwiedzia "bałtyckim miodem".



Kanclerz Gerhard Schroeder rozmawiał z marszałkiem Sejmu Vytautasem Landsbergisem na temat niemieckich odszkodowań osobom, które ucierpiały podczas niemieckiej okupacji  
Fot. ELTA

### Nie drażnić Rosji

Kanclerz Niemiec w Tallinnie, Rydze i Wilnie starał się złagodzić swe wypowiedzi, chociaż lakoniczne i mało obiecujące, na temat rozszerzenia NATO o kraje bałtyckie, podkreślając "strategiczne znaczenie Rosji".

Przemawiając w parlamencie estońskim Schroeder zaznaczył, że trzeba utworzyć taki system "bezpieczeństwa

europejskiego", żeby znalazło się miejsce w nim też dla Rosji.

Wybitny działacz Polonii amerykańskiej Jan Nowak-Jeziorański podczas ostatniej wizyty w Wilnie powiedział "Kurierowi", że Schroeder, jako jeden z liderów europejskich państw Aliansu, jest jednym z największych pesymistów w sprawie rozszerzenia NATO o kraje bałtyckie.

(Dokończenie na str. 3)

W Wileńskim Sądzie Okręgowym

## Lileikis stanie przed sądem

Orzeczenie lekarskie, otrzymane przez Wileński Sąd Okręgowy głosi, że A. Lileikis jest w stanie składać zeznania, ale może to spowodować zagrożenie jego życiu, informuje dziennik "Republika".

Pod koniec kwietnia Sejm odroczył rozpatrywanie spraw byłego naczelnika bezpieczeństwa wileńskiego, podległej nazistom A. Lileikisa i jego zastępcy K. Gimżauskasa do czasu przeprowadzenia lekarskiej ekspertyzy psychiatrycznej.

Sprawy A. Lileikisa i K. Gimżauskasa były zawieszane pod koniec roku ubiegłego, po tym, gdy kilka ekspertyz lekarskich

stwierdziło, że podsądni, będący obecnie w wieku 92 lat, cierpią na wiele chorób, w tym nieuleczalnych i w związku z tym nie mogą uczestniczyć w posiedzeniach sądu.

Sprawy zostały wznowione po wejściu w życie na Litwie nowelizacji kodeksu postępowania karnego, zezwalającego na zaozyczne sędzienie zbrodniarzy wojennych, jeśli stan ich zdrowia nie pozwala na stawienie się w sądzie.

Dziennik pisze, że na razie nie wiadomo, kiedy się odbędzie sąd A. Lileikisa i w jaki sposób jego zeznania będą przekazywane do sali posiedzeń sądowych.

Byłaby to pierwsza sprawa, gdy oskarżony składa zeznania w domu, korzystając ze środków technicznych. Adwokat A. Lileikisa twierdzi, że jego podopieczny nie wstaje z łóżka i jest pod stałą opieką lekarską. A. Lileikis oskarżony został o skazanie na śmierć w okresie okupacji niemieckiej 75 Żydów, a K. Gimżauskas - 5. Za ukrywanie przeszłości A. Lileikisa i K. Gimżauskasa pozbawieni zostali obywatelstwa USA i byli deportowani z tego kraju. Obaj nie przyznają się do winy i twierdzą, że pracowali na rzecz litewskiego podziemia antynazistowskiego.

(BNS)

Samorządowcy z całej Polski interesują się Wilnem

## Rozmowa w białej sali

W Wilnie gości 135 - osobowa grupa turystów z Polski. Są to przedstawiciele samorządów różnych szczebli. Wczoraj byli podejmowani przez samorząd m. Wilna.

Na spotkanie z polskimi kolegami, do białej sali samorządu przybyli kierownicy komitetów, w tym kierownik komitetu ds. rozwoju samorządów, kontaktu ze społecznością Tadeusz Filipowicz oraz kierownik komitetu ds. społecznych Wincenty Suchowiej. Słowem wstępnym powitał gości szef wydziału zagranicznego Romualdas Tarvydas, zaznaczając, że Wilno ma pobratymcze więzi z czterema polskimi miastami. Zaproszeni na spotkanie specjaliści zapoznali gości z interesującymi ich zagadnieniami struktury władzy

Wilna, zarządzania nieruchomościami, sprawami lokalnymi, komunalnymi, finansowania renowacji i utrzymania zabytków naszej stolicy. Architekt Augis Gučas, wicedyrektor departamentu ds. nadzoru i finansowania budynków zabytkowych, powiedział, że od roku 1994 Starówka Wileńska jest wciągnięta na listę UNESCO. Stwarza to większe możliwości finansowania odbudowy zabytków, z których stynne jest Wilno.

Grupę pracowników samorządów, zarządzających nieruchomościami, pracowników służb komunalnych z całej Polski podejmuje firma turystyczna "Heltour", która już zapoznała gości z najpiękniejszymi zabytkami Wilna, Trok i innych miejscowości Litwy. Inf. wł.

## W numerze:

### Aktualności

Pił ponad 30 lat. Przeżył koszmar fizyczny i psychiczny. Wreszcie się przełamał - zaczął uczęszczać do Klubu Anonimowych Alkoholików. Po skutkowało. Już od 7 lat nie używa żadnych trunków.

str. 3

### Spółeczeństwo

"Na nowym miejscu pracy znalazłem dużo zobowiązań finansowych. To jest właśnie najtrudniejszy problem do rozwiązania".

str. 4

### Rolnictwo

Izba Rolna proponuje nowe ceny skupu zboża: za tonę pszenicy pierwszej klasy 530 Lt, drugiej klasy - 470 Lt oraz za tonę żyta 440 Lt.

str. 5

### Szkolnictwo

"Ruch błękitnych szkół", zapoczątkowany przez prywatnych wydawców, ma zamiar przyjść z pomocą polskim szkołom na Litwie.

str. 6-

7

Trójjęzyczna szkoła w Rudziszkach ma szansę stać się średnią.

### Powroty

Był na Żmudzi ród możny Billewiczów, od Mendoga się wywodzący, wielce skoligacony i w całym Rosieńskim nad wszystkie inne szanowany.

str. 8

### Sport

Członek reprezentacji Litwy w koszykówce mężczyzn Šarūnas Jasikevičius, który w minionym sezonie grał w "Olimpi" Lublana, podpisał trzyletni kontrakt z hiszpańską "FC Barcelona".

str. 10

UAB "Klion" Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, www.klion.lt

**DEBICA**

Sentencja dnia

Nie wskrzesi racja zguby.

Fredro







System usług turystycznych - przyszłością rejonu trockiego

# Najpierw spłacić długi

- Nie oczekiwałem, że wybór padnie na mnie. Wiele partii, różne poglądy, zdania. Możliwość miał każdy. Na nowym miejscu pracy znalazłem mnóstwo zobowiązań finansowych, które nie wszystkie były uzasadnione.

To jest najtrudniejszy problem do rozwiązania, wszystkie inne można załatwić sumienną i staranną pracą - powiedział Saulius Raščiauskas, mer rejonu trockiego.

## "Wiejski" rejon

Mówiąc o swojej nowej pracy, mer wyodrębnił jej następujące kierunki: budżet samorządowy, instytucje samorządowe, oświata, gminy i, niezależnie od tego, jaka jest sytuacja finansowa samorządu, przyciąganie nowych inwestorów. Rejon trocki po reformie administracyjnej utracił część przemysłową - Elektreny, Jewje i Grzegorzewo. Stał się rejonem "wiejskim".

Za główne więc zadanie uważa wykorzystanie wszystkich potencjalnych możliwości środowiska, jakie dał Bóg: "Utworzenie systemu usług turystycznych, od najdrobniejszych przedsiębiorców aż do potężnych inwestorów - to jest przyszłość mieszkających tu ludzi i władz. Innej alternatywy w rejonie nie ma. W jaki sposób zostanie wcielone to w życie i jakie przyniesie zyski samorządowi, to już cały proces" - mówił Raščiauskas.

## Pochopnie i bez przewidywania

Rejon posiadał zbyt rozległe terytorium, więc reforma administracyjna była konieczna. Niestety, wielu spraw nie przewidziano i nie przemyślano. Budżet nowemu samorządowi Elektren został przydzielony od 1 maja br. Nie pomyślano i nie przeznaczono żadnych środków na jego zorganizowanie, żeby mógł zacząć funkcjonować. W tym wypadku ucierpią przede wszystkim mieszkańcy.

Nieobiektywnie odniesiono się do gminy Siemieliszki. Decyzję jej przyłączenia do Elektren podjęto zupełnie formalnie, według katastru miejscowości. Innej prawnej podstawy Sejm nie miał. Posłowie na Sejm postanowili, że po wyborach Ministerstwo Reform Administracyjnych i Samorządów powoła komisję, która rozpatrzy petycję mieszkańców gminy oraz przeprowadzi sondaż. Tylko wtedy Sejm będzie zmuszony wnieść poprawki do uchwały.

## Niewinni

- Do 1 maja rejon nie był jeszcze podzielony i miał wspólny budżet. Nie otrzymaliśmy 2,3 mln planowanych wpływów budżeto-



"Powiniem pokazać ludziom, że jestem choć troszeczkę lepszy niż mój poprzednik" - powiedział Saulius Raščiauskas, nowo obrany mer rejonu trockiego  
Fot. Zbigniew Markowicz

wych. "Stary" rejon jest dłużny wszystkim "starym" urzędem wpłaty i wsparcie socjalne. Nie może spłacić np. zadłużenia dla elektrycznej szkoły, ponieważ nie otrzymaliśmy zaplanowanych wpływów do budżetu. Nowy samorząd Elektren także nie jest w stanie tego zrobić. Problem pozostawiony jest bez rozwiązania. Dlatego, na podstawie porozumienia trzech merów: Rolandasa Paksasa (Wilno), Kęstutisa Vaitukaitisa (Elektreny) i Sauliusa Raščiauskasa (Troki), przygotowujemy pismo do Ministerstwa Finansów. Będziemy prosić o udzielenie nam bezprocentowej pożyczki, żebyśmy mogli pokryć te 2,3 mln, które nie wpłynęły i spłacić zadłużenia. Nie z naszej winy i nie przez naszą niegospodarność powstały te długi. To przecież inspekcja podatkowa, która należy do Ministerstwa Finansów, nie zebrała określonych podatków - powiedział Raščiauskas.

Za pierwsze swoje zadanie nowo obrany mer rejonu trockiego uważa przekazanie majątku, części pożyczek, finansowych zobowiązań zgodnie z ustalonym trybem. Dopiero potem zostanie rozpatrzony budżet samorządu oraz zaplanuje się zwroty długów.

"Wtedy będziemy wiedzieli, ile konkretnie potrzebujemy, żeby przeżyć" - powiedział mer.

## Ustawa proporcji nie przewiduje

Podczas wyborów nowego zarządu mer zaproponował dla partii opozycyjnych po jednym miejscu, bez względu na to, ilu jej członków weszło do rady, jeden, dwóch czy sześciu. "Ustawa proporcji nie przewiduje. Moim zdaniem, w zarządzie powinni pracować ludzie kompetentni, z kadencji poprzednich, obeznani już z tą pracą. Ludziom nowym potrzebny jest czas, aby mogli zacząć pracować "pełną parą". Zarząd powinien być operatywny, szybko działać i decydować" - mówił Raščiauskas. Uważa on, że im więcej członków rady wchodzi do zarządu, tym łatwiej i szybciej jest podejmować decyzje: "Życie nie może czekać, lecz każde podejmować decyzje. Jak dotychczas, jestem zadowolony ze sprawnej pracy nowego zarządu".

- Nie będę uciekał ze stanowiska mera, jeżeli wyniknie jeszcze więcej trudności. Powiniem pokazać ludziom, że jestem choć troszeczkę lepszy niż mój poprzednik - powiedział Saulius Raščiauskas.

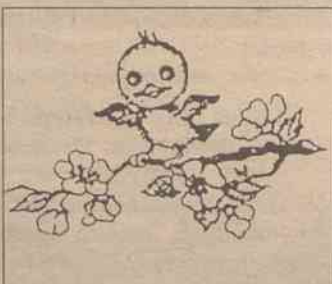
Danuta Kamilewicz

Patronat prasowy "Kuriera Wileńskiego"

## X Festyn Kultury Polskiej w rejonie trockim "Dźwięcz, polska pieśni!"

10 czerwca bieżącego roku w Trokach odbędzie się X Jubileuszowy Festyn Kultury Polskiej rejonu trockiego.

Święto w Trokach o godzinie 11.00 rozpocznie pochód zespołów artystycznych. Na różnych odcinkach drogi uczestników festynu będą witać gospodarze wielu placówek miasta. Na trockim "Paryżu", przed zamkiem Witolda, wspólnie zostaną wykonane pieśni o Trokach. O godzinie 13.30 w kościele odbędzie się Msza święta. Imprezy dla dzieci, koncert zespołów rejonowych, a także z Wilna i Polski, zabawa w stylu disco polo, występy zespołów litewskich, tatarskich, karaïmskich, wystawy - to festyn Ziemi Trockiej.



Serdecznie zapraszamy  
w sobotę do Trok!

## Patronat prasowy „Kuriera Wileńskiego” Dziecięcy zespół śpiewaczy „Skoczki'93”

zaprasza na koncerty  
do Domu Parafialnego w Landwarowie - w dniu  
8 czerwca  
do Centrum Kultury i Rekreacji (Naujoji Vilnia, Pergalės 8)  
w dniu 9 czerwca br.  
Początek koncertów o godz. 17.00.



## Klub Absolwentów Uczelni Wyższych zaprasza

absolwentów uczelni polskich i litewskich na spotkanie roboczo-rozrywkowe, które się odbędzie 10 czerwca o godz. 13.00 w Ejszyskim domu kultury. Na porządku dziennym omówienie kwestii pomocy wzajemnej przy poszukiwaniu pracy, prezentacja planów klubu na najbliższą przyszłość. Po zakończeniu części oficjalnej - zabawa z dyskoteką oraz koktajl. Dla chętnych - łaźnia i inne atrakcje. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt pod nr tel.: 8-287-51523 lub po 18.00 - tel. 67-23-57.

Patronat medialny „Kurier Wileński”, radio „Znad Wilii”  
mecenat Konsulat Generalny RP w Wilnie  
„Bądź aktywny i odważny, bo do takich należy świat”

Uniwersytet w Białymstoku przyjmuje na 5-letnie studia ekonomiczne (magisterskie) grupę absolwentów szkół bądź klas z polskim językiem nauczania. Ilość miejsc ograniczona.

Termin składania dokumentów w dni powszednie w godz. 9.00-15.00 do 5 lipca br. włącznie.

Szczegółową informację można uzyskać: UNIVERSITAS STUDIORUM POLONA VILNENSIS, Aguonų 22, pokój nr 27, tel. 33-03-06.

## Ośrodek turystyczny "Paguoda"

Zaprasza wszystkich chętnych do wypoczynku nad morzem. Cena usług - od 5 do 25 litów. Dla inwalidów i członków ich rodzin przysługują zniżki.

Do usług gości: łodzie, prom, wycieczki po Żmudzi i do obwodu kaliningradzkiego. Znajdziecie nas pod adresem: Sukilėlių 16, Klaipėda, tel. (8-26) 493494; Zauerveino 12a, tel. 493854 albo 277684 (p. Mečislovas).

## KOLONIE DLA DZIECI (6 - 17 lat)

"Merkurijus" 369 Lt, "Liepsnelė", "Dobilelis" 299 Lt

(15 km od Kowna w Kačerginė). Dla dzieci jest tu basen, będą się uczyć prowadzenia samochodu i języka angielskiego. Ponadto działają kółko majsterkowiczów, sekcje rysunku, muzyczna, aktorska, wycinanek z papieru, sportowa i samoobrony, aerobik. Są organizowane dyskoteki, nocne wyprawy, ogniska. Dzieci zorganizują święto lasu, wybory miss, święto Neptuna. Przewidziane są spotkania i koncerty, zawody sportowe.

Frageta 399 Lt (Obwód kaliningradzki, Swietlogorsk, nad Bałtykiem). Dla dzieci będą wycieczki do zoo, wybory miss, święto Neptuna, zawody sportowe, nocne wyprawy i ogniska, program obozowy.

Turnusy: 12.06-21.06, 23.06-2.07, 4.07-13.07, 15.07-24.07, 26.07-4.08, 6.08-15.08, 16.08-25.08.

Organizowane są dodatkowe wycieczki. Można cały obóz przystosować do odrębnego programu. Kaunas, A. Mickevičius 8-22, tel. (8-27) 32 43 32, (8-285) 814-34.



„Wygraliśmy dzięki temu, że przed kilkoma laty nie dzieliśmy szkoły” - uważa dyrektor szkoły średniej w Rudziszkach

## Przyszłość - bez obaw

Trójjęzyczna szkoła w Rudziszkach ma ogromną szansę zostania szkołą średnią.

„Cieszymy się, iż nie zdecydowaliśmy się na podział kilka lat temu” - powiedział Jonas Liesys, który na dyrektora szkoły został wybrany przez grono pedagogiczne w 1988 roku. Zapytany o to, jak ma się szkoła u progu nowego tysiąclecia, dyrektor uważa, iż świetnie, a według niego, problemy tworzą ludzie, nie szkoła.

### Niełatwe decyzje

Pierwsza szkoła w Rudziszkach powstała w r. 1896. Już wtedy nauczanie odbywało się po polsku, litewsku i rosyjsku. Tak zostało do dziś.

Obecnie szkoła liczy 632 uczniów, w tym 416 to są uczniowie klas litewskich, 136 - polskich, 74 - rosyjskich. W czasie odrodzenia klasy rosyjskie zaczęły się zmniejszać w tak szybkim tempie, że w 1999-2000 roku szkolnym rosyjska pierwsza klasa liczy jedynie 2 osoby. Kilkanaście lat temu rosyjskie klasy były dość liczne, ale bynajmniej nie z powodu tego, że osób tej narodowości było wiele. Chodziło o to, że większość rodzin polskich decydowała, by ich dziecko poszło do rosyjskiej klasy, bo nauka trwała o rok krócej i rosyjski wówczas był językiem państwowym. W latach odrodzenia klasy polskie zwiększyły się i kilka lat z rzędu liczyły 15 i więcej osób. Jednak nie na długo. Obecnie coraz więcej polskich rodzin decyduje, by ich dziecko uczyło się w języku litewskim. Powody tych, być może niełatwych decyzji, są bardzo różne. W przyszłości może to zaowocować łączeniem różnych klas w podstawówce, a większość rodziców uważa, że jakość nauczania w łączonych klasach jest gorsza i przekonani, że jest inaczej raczej nie będzie możliwości. Nikt nie chce, by jego własne dziecko poddawane było eksperymentom.

### Czy wystarczy znajomość jednego języka

- Próbowaliśmy tłumaczyć ro-

dzicom, jak ważna jest wiedza języka ojczystego, kultury. Od wielu lat wyniki absolwentów klas polskich nie są gorsze od klas litewskich, że zdolne dziecko z pewnością da radę w życiu. Mamy tego wiele przykładów, a jednak rodzice decydują się na nauczanie w jęz. litewskim - rozważa Leonard Tuniewicz, wicedyrektor szkoły średniej w Rudziszkach.

Ogólnie rzecz biorąc, często można odnieść wrażenie, że w wielu rodzinach przedstawiciele narodowości nielitewskiej wręcz boją się, by dziecko nie poznało języka ojczystego. Już w przedszkolu uczą się mówić po litewsku, mówią w tym języku również w domu. Najgorzej chyba czują się babcie i dziadkowie, którym rodzice każą uczyć się języka państwowego, by mogli rozmawiać z wnukami. Nie wiadomo, co kieruje takimi rodzicami, czy własnego języka ojczystego nie znają, czy uważają, że na dzień dzisiejszy jeden język zupełnie wystarczy ich dziecku?

### Eksperyment

Obecna 11 klasa, jako eksperymentalna, w ubiegłym roku rozpoczęła ukierunkowane nauczanie. Trójjęzyczna szkoła w Rudziszkach, zdaniem dyrektora, bez obaw patrzy w przyszłość. Połączenie klas z różnym językiem nauczania, powstanie tak zwanych grup mobilnych w zależności od wybranego kierunku, nie przysporzy problemów ani uczniom, ani administracji.

- Posiadamy taką kadrę pedagogiczną, która potrafi wyklądać w trzech językach. Matematyk, wykładowca w grupie, gdzie większość stanowią uczniowie klasy litewskiej, w razie potrzeby potrafi wytłumaczyć niezrozumiałe zagadnienie w języku ojczystym ucznia z innej klasy polskiej, czy rosyjskiej - zapewnia dyrektor szkoły.

### Być może bursa pomoże

Na korytarzu słysząc kilka języków, trudno określić, które dziecko jakiej jest narodowości.



Dyrektor Jonas Liesys uważa, że problemy tworzą ludzie, nie szkoły

Dzieci przyjaźnią się, wspólne zabawy i imprezy organizowane w szkole są nie mniej ważne w sensie językowym niż lekcje jęz. litewskiego. A jednak dyrektor ma powody do zmartwień. Trwa odbudowa budynku bursy szkolnej, która w przyszłości przyjmie dzieci dojeżdżających z okolicznych wsi, być może, latem ten budynek potrafi trochę „zarobić” na potrzeby szkolne, służąc jako hotel lub obóz.

- Wiąże z tym budynkiem jeszcze jedną nadzieję. Może udałoby się wykalkulować tam jedno mieszkanie, którym próbowałibyśmy skusić nauczyciela jęz. angielskiego. Każdy wie, że z Wilna ot tak sobie nie pojedzie - uważa Jonas Liesys. Od kilku lat w rejonie nauczyciele nie otrzymują wypłaty na czas, co sprawia, że ludzie są coraz bardziej zestresowani, mniej opanowani.

Widmo bezrobocia krąży również nad szkołą, coraz mniej dzieci przychodzi na świat, sytuacja materialna wielu młodych rodzin zmusza do głębokiego zastanowienia się nad powiększeniem rodziny.

Jak na razie, życie w szkole wro - lekcje, zajęcia pozalekcyjne, kółka, zespoły, dyskoteki. Miejmy nadzieję, że nadchodzące zmiany w oświacie na Litwie będą jedynie zmianami na dobre dla uczniów, ich rodziców i nauczycieli.

Alina Sobolewska  
Fot. Marian Paluszkiewicz

Spotkania, dyskusje, wyjazdy uczniów prastarego zamkowego grodu

## Zapoznanie się z polityką

Nie da się zapomnieć naszego wypadu do wielkiej polityki. Zwiedzając szereg instytucji państwowych uczciliśmy Dzień Europy.

Najpierw odwiedziliśmy Komitet Europejski i Departament Prawa. Pracownicy tych instytucji, nam uczniom z Trok, opowiedzieli wiele interesujących rzeczy. Otrzymałiśmy również dużo pism i innych wydań o Unii Europejskiej i w ogóle o Europie. W Sejmie byliśmy w różnych salach: konferencji prasowych, posiedzeń, konstytucyjnej. W tej ostatniej poseł Audronis Ažubalis opowiedział nam o dążeniach Litwy do Unii Europejskiej.

To jeszcze nie był koniec na-

szej wędrowki. Zapoznaliśmy się również z pracą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przyjął nas minister Algirdas Saudargas, a nawet zrobiliśmy z nim zdjęcie pamiątkowe. Odwiedzenie siedziby rządu litewskiego stanowiło końcowy etap naszej wędrowki do świata polityki. Nam, uczniom klas starszych, bardzo ta wycieczka się podobała. Całą literaturę, którą otrzymaliśmy podczas zwiedzania instytucji państwowych, umieściliśmy na stoiskach, aby mogli się z nią zapoznać również uczniowie klas młodszych.

Beata Tuczowska,  
Inga Jutkiewicz  
uczennice kl. X c Trockiej  
Szkoły Średniej



Pamiątkowe zdjęcie trockich uczniów z ministrem spraw zagranicznych Saudargasem  
Fot. archiwum szkoły

## Przybyli poeci

Dyrektor naszej szkoły Marian Kuzborski ma wiele interesujących pomysłów. Jednym z nich - zaproszenie do nas poetów.

Przybyli więc Alina Lassota, Aleksander Śnieżko oraz gość z Polski Waldemar Michalski. Poeci opowiadali o sobie, o swej drodze twórczej. Szczególnie ciepło brzmiały wiersze o naszej ukochanej Wileńszczyźnie, pisane naszą gwara. Pani Alina gości w naszej szkole po raz drugi i zawsze jest tu mile widziana. Nasza biblioteka szkolna wzbogaciła się o nowe

pozycje, które podarowali nasi goście.

Swoje wiersze recytowała również nasza szkolna poetka, uczennica klasy XI Eleonora Pawłowska. Jej dorobek poetycki przychylnie ocenili poeci profesjonalni.

Na zakończenie spotkania wszyscy razem zwiedzaliśmy Troki, goście podziwiali nasz prastary Zamek i ekspozycje w nim wystawione.

Krystyna Szulc  
uczennica kl. XI c Trockiej  
Szkoły Średniej

## “Polskie dziecko w polskiej szkole”

Wileński Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie już po raz piąty organizuje konferencję “Polskie dziecko w polskiej szkole”.

Odbędzie się ona 15 czerwca w siedzibie samorządu rejonu wileńskiego.  
Inf. wl.

## Propozycja dokształcania się

Wyższa Uczelnia Techniczna za pośrednictwem Fundacji Rozwoju Gospodarki i Kultury po raz siódmy zaprasza absolwentów szkół wyższych z Litwy na dwusemestralne Podyplowe Studium Informatyki. Pierwszy semestr trwa od 26 czerwca do 19 lipca br., drugi zaś na przełomie stycznia-lutego 2001 r. (trwa trzy tygodnie). Nauczanie jest nieodpłatne.

### Wymagania wobec kandydatów:

1. Wyższe wykształcenie
2. Dobra znajomość języka polskiego.

Decyzję o skierowaniu kandydata podejmuje Rada Fundacji. Pierwszeństwo mają nauczyciele ze szkół rejonowych, którzy pragną przygotować się do prowadzenia zajęć w szkole z przedmiotu - informatyka.

Szczegółowa informacja jest udzielana pod nr tel. 23-75-27. Adres do korespondencji: Vilnius, Švitrigailos 7-120; lub 2009 skr./pocz. 298

A. Ruszkulis  
wiceprezes FRGK



Chłopak też się uczy haftowania

“Ruch błękitnych szkół”, zapoczątkowany przez prywatnych wydawców, ma zamiar przyjść z pomocą szkołom polskim na Litwie

# Wybiera nauczyciel

Wczoraj zakończyła się konferencja metodyczna dla nauczycieli polskich szkół początkowych, polonistów i matematyków. Zgodnie ze specjalnością wykładów wysłuchało ponad 200 pedagogów szkół wileńskich i Wileńszczyzny.

Głównymi organizatorami warsztatów pedagogicznych są Wydawnictwo Pedagogiczne KLEKS w Bielsku Białej oraz Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich “Macierz Szkolna”. Pani wiceminister edukacji narodowej RP Irena Dzierżgowska objęła patronat nad wkroczeniem “ruchu błękitnych szkół” na Litwę.

“Kurier” we wtorkowym numerze pisał o konferencji metodycznej, która się odbywała w Wileńskiej Szkole Średniej nr 5. Rozmawiamy dziś z prezesem wydawnictwa KLEKS Jerzym Handzlikiem oraz wiceprezesem Małgorzatą Handzlik.

**Dlaczego pańskie wydawnictwo zainteresowało się szkołami polskimi na Litwie?**

Ponieważ wiemy, że szkołom polskim na Litwie brakuje podręczników. Żywimy nadzieję, że nasze wydania spodobać się nauczycielom szkół polskich i, być może, zamówią je u nas.

**Podstawowym problemem w zaopatrzeniu szkół w podręczniki jest brak funduszy i różnica w programach nauczania szkoły na Litwie i w Polsce. Czy państwo zdają sobie z tego sprawę?**

Znamy te kłopoty, ale naszym zdaniem, są one do pokonania. A to ze względu na to, że gdyby polskie szkoły na Litwie zdecydowały się na nasze podręczniki, zrobilibyśmy wszystko, aby dotarły one

do szkół bezpłatnie. Naszą akcję popiera MEN i przede wszystkim pani wiceminister Irena Dzierżgowska. Sądzimy, że fundusze na to byśmy znaleźli w samej Polsce. Jeśli chodzi o różnice w programach, to nie uważam, że matematyka czy fizyka szkoły polskiej różni się od tychże przedmiotów szkoły na Litwie. Być może, nasze podręczniki z początku byłyby materiałem dodatkowym dla szkoły polskiej na Litwie, z czasem moglibyśmy podjąć się pewnego ich przedagogowania, czyli dopasowania do wymogów waszej szkoły.

**I ma temu pomóc konferencja? Czyli, czego państwo oczekują od konferencji w Wilnie?**

Oczekujemy, że tak jak w Polsce, nauczyciel na Litwie ma prawo wyboru, z jakich podręczników jego uczniowie będą się uczyć. Chcielibyśmy doprowadzić do takiej sytuacji, by nasze pomoce były zaaprobowane w Ministerstwie Oświaty i Nauki Litwy.

**Jakie miejsce zajmuje wydawnictwo KLEKS w Polsce?**

Od dziesięciu lat wydajemy podręczniki i, naszym zdaniem, robimy to nieźle. Sondaże wskazują, że uczniowie, którzy korzystają z naszych podręczników, najlepiej wstępują na studia, a to już jest wskaźnik znaczący. Tak się złożyło, że udało się nam skompletować zespół autorski spośród naukowców naprawdę wysokich kwalifikacji. Możemy się poszczycić, że to nasi współautorzy są również ekspertami w tworzeniu zreformowanej szkoły. Najpierw stworzyli oni podręczniki, a później MEN zaprosił ich do tworzenia podstawy nowej szkoły. Jako pierwsi w Polsce wprowadziliśmy inny sys-

tem wydawania. Zauważyliśmy, że podręczniki dla różnych klas wydawane przez różnych autorów częstokroć powtarzają tematy, mają różną stylistykę. Toteż postanowiliśmy stworzyć zestaw podręczników pisanych przez zespół tych samych autorów. I to się sprawdziło, bo podręczniki są lepsze, zachowują ciągłość, tematyka w nich wraz z przejściem do kolejnej klasy w logiczny sposób się rozwija, pogłębia. Dzisiaj co czwarta szkoła w Polsce korzysta z naszych podręczników. Wydajemy nowe i poprawiamy stare co roku w ilości około 1 miliona egzemplarzy.

Największy nasz zestaw to matematyka. Nazwaliśmy ten cykl “Błękitną matematyką”, podobnie jak wydajemy “Błękitny język polski”, takąż biologię, język angielski, do nauczania początkowego itd. Organizujemy dla matematyków kolonie o nazwie “Błękitne wakacje”, na które zapraszamy już teraz około 10 najlepszych matematyków z polskich szkół na Litwie. Natomiast różnorodne akcje promocyjne i edukacyjne nazwaliśmy “Ruchem błękitnych szkół”. Kolor ten jest kolorem, który pozytywnie nastraja dziecko, rodzi miłe emocje.

**Jak daje radę prywatne wydawnictwo pedagogiczne w warunkach wolnorynkowych?**

Uważam, że dopóki wydawanie podręczników będzie dotować państwo, dopóty wydawnictwo będzie zabiegać o względy ministerstwa ze wszelkimi z tego wynikającymi skutkami. My wydajemy podręczniki za własne pieniądze, jeździmy po szkołach, wysyłamy do niemal każdej okazowe egzem-



Właściciele wydawnictwa KLEKS Małgorzata i Jerzy Handzlikowie - gośćmi redakcji  
Fot. Marian Paluszkiwicz

plarze, spotykamy się w szkole z innymi wydawcami. I ostatecznie nauczyciel decyduje, z jakiego podręcznika będzie jego klasa się uczyła. Każdy nasz podręcznik ma przewodnik metodyczny, coś w rodzaju instruktażu dla nauczyciela, jak z niego należy korzystać. Nie ma takiej sytuacji, że jakiś podręcznik służy przez kilka lat nawet z tym samym błędem. Jesteśmy prężni na każde propozycje.

**Minęły wczoraj trzy dni pracy całej ekipy wykładowców, którzy tu prowadzili warsztaty z nauczycielami szkół polskich. Czy mogliście państwo dokonać pewnego podsumowania tej pracy?**

Nasi wykładowcy są pełni podziwu dla nauczycieli szkół polskich na Litwie. Są bardzo chłonni wiedzy, twórczy, pracowici. Postaraliśmy się, aby uczestnicy konferencji otrzymali nasze podręczniki, natomiast 10 szkół po jednej klasie wyposażyliśmy w komplet

podręczników. Zainteresowanie nauczycieli naszymi tytułami jest bardzo duże. Złożyli zamówienia, a my postaramy się, aby w końcu sierpnia były dostarczone.

Między innymi, byliśmy z wizytą u pani wiceminister Vairy Vebraitė, którą również nasze propozycje zainteresowały. Wstępnie mówiliśmy o zaadaptowaniu podręczników dla szkół polskich na Litwie, co pani wiceminister wcale nie odrzuciła, a wręcz odwrotnie, spodobała się jej takie wyjście z trudnej sytuacji z podręcznikami dla szkół polskich. Nadal będziemy utrzymywać nasze kontakty z Polską Macierzą Szkolną i z naszym dawnym znajomym dyrektorem szkoły w rejonie trockim Jarosławem Narkiewiczem.

Jesteśmy zachwyceni Wilnem. Dotąd było to dla nas miastem na mapie, a teraz bliskie sercu.

Krystyna Adamowicz

Była to rewizyta bardzo udana

## W Łomży, jak w rodzinie

Była to nasza rewizyta u przyjaciół w Łomży. Przed miesiącem grupa uczniów z tego polskiego miasta gościła w naszej szkole. Niedawno 40 uczniów i 4 opiekunów z Rudomińskiej Szkoły Średniej odwiedziło to miasto.

Zakwaterowano nas w rodzinach polskich, dzięki czemu mieliśmy możliwość zapoznania się z codziennością polskiego domu, jak też kształcenia mowy ojczystej.

Tygodniowy program naszego pobytu był bardzo napięty i atrakcyjny. Niezapomniane chwile przeżyliśmy podczas wspólnych wycieczek, spotkaniu przy ognisku, podczas koncertów, zawodów sportowych, pływaniu w basenie szkolnym. Bo trzeba dodać, że naszymi gościnnymi gospodarzami były dwie szkoły - Podstawowa im. Jana Pawła II oraz Zespół Szkół nr 1.



Uczestnicy wycieczki z Rudominy w skansenie w Nowogrodzie  
Fot. archiwum szkoły

Zwiedziliśmy również najpiękniejsze miejsca w Polsce, takie jak pałac w Wilanowie, Zamek Królewski, długo dźwięczały w naszych sercach melodie Szopena, wykonywane w jego rodzinnej miejscowości w Żelazowej Woli. Jakże korzystne były lekcje botaniki i biologii w zabytkowym Drozdowie, a podczas zwiedzania skansenu w Nowogrodzie odnaleźliśmy podobieństwo etnicznej kultury kurpiowskiej do kultury litewskiej, eksponowanej w Rumszyszkach.

Nie zapomnimy chwil spędzonych przy ognisku nad rzeką Narwą, gdzie nam tak smakowały pyszne kiełbaski z rożna. I wspólne śpiewanie naszych polskich piosenek.

Za te miłe chwile spędzone w Łomży jesteśmy bardzo wdzięczni panu senatorowi Janowi Stypule, prezydentowi miasta, dyrekcji szkół, nauczycielom, sponsorom i rodzicom, którzy nas gościli w swoich domach i opiekowali się nami. Dziękujemy również naszej pani dyrektor Teresie Bereznińskiej za wspaniałe zorganizowanie tej bardzo interesującej wymiany. Gdy nastąpiła chwila pożegnania, przy autokarach śpiewaliśmy “100 lat” i życzyliśmy sobie nawzajem kolejnych spotkań.

Uczestnicy wycieczki

Zaprosili nas

## Najlepsza szkoła - najlepszy nauczyciel

Uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom konkursu “Najlepsza szkoła - najlepszy nauczyciel” odbędzie się jutro w Wileńskiej Szkole Średniej im. Jana Pawła II.

To coroczna impreza, której głównym organizatorem jest Sto-

warzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich “Macierz Szkolna”. Podstawowym kryterium oceny pracy szkół są wskaźniki wstępowania abiturientów do wyższych uczelni, a także pomyślny udział uczniów w olimpiadach i konkursach.

## Albumy dla szkół polskich

Klub Publicystów Polonijnych poinformował redakcję, że w sobotę w Konsulacie Polskim w Wilnie odbędzie się przekazanie Polskiej Macierzy Szkolnej 50 albumów pt. “Polska u progu XXI wieku”.

Mają one być wręczone naj-

lepszym uczniom szkół polskich na Litwie. 20 albumów przeznaczono też najlepszym uczniom szkół polskich na Białorusi. Fundatorem albumów jest prezes Zakładów Rafinerii Ropy Naftowej i Olejów “RENEWER” Adam Skwierczyński.

Inf. wł.



Rys. Antanas Jonušonis

Gniazdo rodzinne Billewiczów i Piłsudskich istnieje do dziś...

# W Billewiczach na Żmudzi

Z pierwszej kartki (Wstęp) Sienkiewiczowskiego "Potopu":

*Był na Żmudzi ród możny Billewiczów, od Mendoga się wywodzący, wielce skoligacony i w całym Rosieńskim nad wszystkie inne szanowany. Do urzędów wielkich nigdy Billewiczowie nie doszli, co najwięcej powiatowe piastując, ale na polu Marsa niepożyte krajowi oddawali usługi, za które różnemi czasy hojnie bywali nagradzani. Gniazdo ich rodzinne, istniejące do dziś, zwano się także Billewicze...*

## Potomkowie Witolda Wielkiego

Przodkiem Billewiczów był Zodeyko, pochodzący z miejscowych udzielnich książąt. Był on żonaty z córką Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda. Najstarszym synem Zodeyki był Bill, który miał syna, Jerzego Billewicza. Ten Jerzy Billewicz z żoną (*de domo* Naruszewiczówną) miał trzech synów, których potomstwo rozrodziło się w możny i liczny ród Billewiczów.

## Gniazdo rodzinne

Billewiczowie herbu Mogiła z Piłsudskimi łączyli się niejednokrotnie. Skupiali się głównie w Rosieńskim, gdzie leżały ich dobra rodowe - Billewicze. Gniazdo to było w ich posiadaniu w ciągu kilku stuleci, od XV w. Ostatnim z tej linii był Józef Billewicz, marszałek rosieński, zmarły w 1850 roku.

Po śmierci Józefa Billewicza, Billewicze przeszły w posiadanie jego wnuka, Juliusza Konstantego Piłsudskiego żonatego z Olgą von Leventhal. Gniazdem rodzinnym Piłsudskich były Billewicze do końca XIX w., później przeszły w posiadanie Mikołaja Draszkowskiego. Na przełomie XIX i XX w.w. obszar majątku zajmował powierzchnię 1810 dziesięcin.

Po II wojnie światowej, w Billewiczach założono rosieńską hodowlaną stację doświadczalną. Ostatnio, przed paroma laty, dwór zwrócono jego spadkobierczyni Bernadecie Elenie Kaminskaitė-Żagarnauskienė.

## Kwatera główna szwedzkiego króla

Po szwedzkim "potopie" 1655 r., barwnie opisanym przez Henryka Sienkiewicza, Żmudź do-

tknął kolejny najazd szwedzki. W 1702 roku w Billewiczach miał swoją główną kwaterę król szwedzki, Karol XII.

...Na rozległym obszarze majątku stała kiedyś piękna dworska kaplica, zrujnowana po roku 1863. Przetrwiał do naszych czasów dwór murowany, wzniesiony (według znawców architektury) w drugiej połowie XVIII w., (obecna właścicielka majątku twierdzi, że z tą "ustaloną dokumentalnie datą jest trochę inaczej...").

## Dzisiejszy wizerunek majątku

Okazały to pałac, w stylu epoki, z wyraźnie zaznaczonymi elementami klasycystycznymi. Parterowy po bokach, piętrowy w trójosiowej części środkowej, zwieńczony gładkim trójkątnym szczytem. Budynek ma elewacje gładkie, jedynie naroża pokrywają boki. Pewnej monumentalności nadaje mu wysoki, łamany czterospadowy dach, dawniej - gontowy, przed wojną - kryty blachą, dzisiaj - nową blachą pokrywany.

Pałac jest mocno zniszczony. Jego obecna właścicielka czyni rozpaczliwe próby ratowania tej zaiste olbrzymiej budowli, legitymującej się piękną szlachecką historią.

Jeszcze jeden cenny budynek architektoniczny z końca XVIII w. - murowany spichlerz, obecnie - pięknie odrestaurowany.

Ogromny, zapuszczony park. Staw przed frontem domu...

## "Biliūnų kaimas - Billevičių dvaras"

"Biliūnų kaimas" ("Wieś Biliunasów") - to nazwa dawnych Billewicz używana w czasach sowieckich. Jak już wspomniałam wyżej, w latach ostatnich dwór zwrócono spadkobierczyni (po Draszkowskich) - Bernadecie Elenie Kaminskaitė-Żagarnauskienė. Odtąd na bramie, przed wjazdem do majątku, zawieszono tabliczkę z wymownym napisem: "Billevičių dvaras" ("Dwór Billewiczów"). Obok - jeszcze jedna tabliczka, z ostrzeżeniem: "Obcym nie wjeżdża! Nie wchodzić na teren majątku! W parku - puszczone luzem złe psy!"

Wchodzę - razem z fotoreporterem naszego dziennika...



Pałac Billewiczów od frontonu

## Obecna właścicielka Billewicz

Bernadeta Elena Kaminskaitė-Żagarnauskienė jest z zawodu ekonomistką. Urodziła się w roku 1937. Życiorys - syberyjski. Jako dziecko razem z rodzicami była wywieziona "na białe niedźwiedzie". Po przepisowej odsiadce na zesłanie, wróciła na Litwę. Mieszkała i pracowała w Kownie. Tam, w Kownie, mogłam sobie kupić pałac - mówi - ale nie - jakiś "głos wewnętrzny" przyganił mnie tutaj, do naszych Billewicz.

Opowiada długą historię, jak to z tym majątkiem było. Jego ostatni właściciel, Mikołaj Draszkowski miał syna - Iwana. Ten Iwan Draszkowski był ojcem jej matki. Ona - rodziła się z Kamińskich. Kamiński był zarządcą tego majątku...

Pokazuje mi stare dokumenty, zdjęcia, listy... Listy otrzymuje z różnych krańców świata, jest ich nieprzebrane mnóstwo. Ich treść dotyczy głównie dworu Billewiczów. Przyjeżdżają tu, odwiedzają ją naukowcy z Polski - Stefan Szulc z Warszawy, Grzegorz Rakowski z Nowego Dworu i in. Odnalazła też krewnych "tych" Billewiczów: w Polsce, w Pruszkowie pod Warszawą mieszka Janina Rudnicka z domu Billewiczówna, rocznik 1925, wprawdzie - urodzona nie w podrosieńskich Billewiczach, ale w Nowych Święcianach, jednak, jak



Właścicielka dworu Bernadeta Elena Kaminskaitė-Żagarnauskienė swoją opowieść o Billewiczach ilustruje starymi zdjęciami ze zbiorów rodzinnych

się okazuje, spokrewniona z "tymi", żmudzkimi Billewiczami...

Wnuk Janiny Rudnickiej, Michał - również z Pruszkowa, także ją tutaj, w Billewiczach, odwiedza, godzinami opowiada o historii tego dworu. Inteligentny, miły młody człowiek... Dokładnie zna historię prastarych Billewicz, legendę o Billu znalezionym na jednym z tutejszych drzew, podanie związane z królem Mendogiem. Stąd Billewiczowie - to ród "od Mendoga się wywodzący", jak pisał w "Potopie" Henryk Sienkiewicz.

Pierwszy dom w tym miejscu, w tamtych dawnych Billewiczach, wybudował wnuk Billa, a było to w roku 1496...

Nie, nie przechrzciała tej majątkości na "Dwór Draszkowski". Dla całych pokoleń Billewiczów - jest pełna czci i uznania. Nie cierpię - mówi - wszelkiego rodzaju nacjonalistycznych zagrań. Dla mnie - każdy człowiek ma swoją wartość, niezależnie od jego narodowości. Tu, w Billewiczach, spotkały mnie różnego rodzaju przykrości, trudności z nazwą "gniazda".

Zabytkowy pałac, spichlerz są pod ochroną państwa. Pałac wy-

maga gruntownego remontu. Państwo - na konserwację, restaurację ma śmiesznie małe środki. Właścicielka Billewicz wkłada w ten dwór mnóstwo energii i pieniędzy. Jest zamożna, prowadzi duże gospodarstwo (dziesiątki krów i in.), ale nie o tyle, by móc ten pałac w całości finansowo udźwignąć, to znaczy - doprowadzić go do normalnego stanu. Piszze więc, faksuje, telefonuje, apeluje do wszystkich Billewiczów świata - może ktoś zareaguje, pomoże ten pałac uchronić przed zagładą czasu...

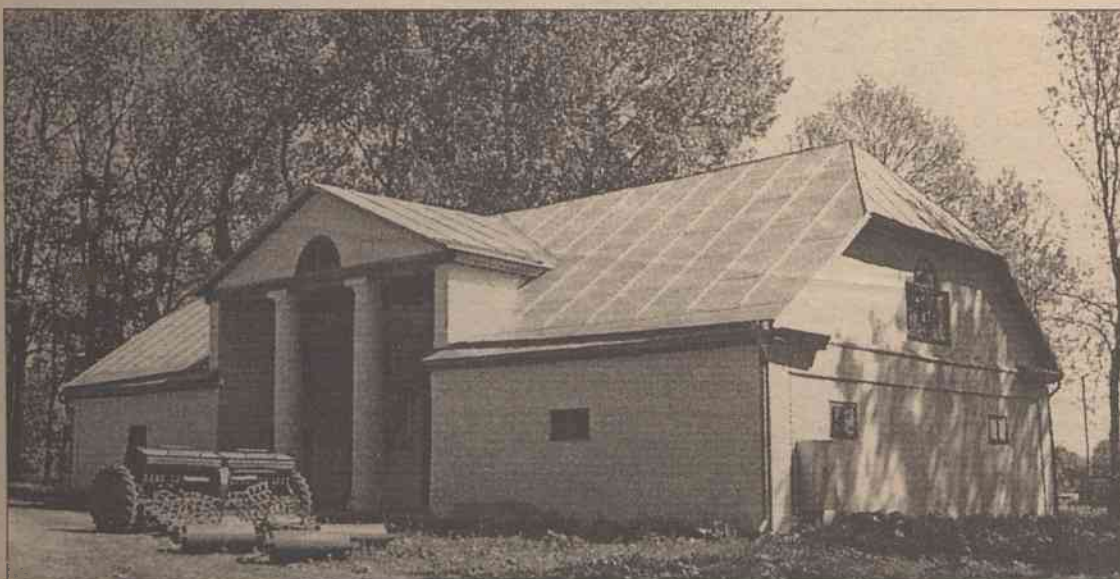
Oprowadza mnie po całym wnętrzu, pokazuje pokoje, salony, piwnice...

...Pałac Billewiczów. Krzątają się przy nim robotnicy, pracują tu i mieszkają.

...Podjazd, klomb, staw, cieniście aleje... Park... Złe psy spuszczone z uwięzi... Jezusie kochany, jak to się stało, że one się na was nie rzuciły! - mówi zdziwiona właścicielka dzisiejszych Billewicz...

Alwida Antonina Bajor Billewicze (Billevičių dvaras) w rejonie rosieńskim

Fot. Marian Paluszkiewicz



Dworski spichlerz



## Polska

## Buzek o nowych ministrach

Premier Jerzy Buzek zapowiedział, że „niezwłocznie” powoła nowych ministrów w miejsca opuszczone przez unijnych szefów resortów.

„Niezwłocznie powołałam nowych ministrów konstytucyjnych w miejsca, które są w tej chwili opuszczone przez ministrów UW” - powiedział wczoraj premier. Nie chciał powiedzieć jednak, kiedy to będzie.

## Rezygnacja wiceszefa

Aleksander Hall (SKL) zrezygnował ze stanowiska wiceprzewodniczącego klubu parlamentarnego AWS i członka Prezydium Akcji.

W piśmie do szefa klubu Mariana Krzaklewskiego Hall napisał, że jego decyzja spowodowana jest m.in. dezaprobatą dla realizowanej przez lidera AWS linii politycznej, która - według niego - prowadzi do porażki AWS.

## Strajk kolejarzy

Od północy 15 czerwca rozpocznie się strajk generalny na kolei, o ile do 10 czerwca nie zostanie podpisane porozumienie w sprawie realizacji żądań kolejarzy.

Poinformował o tym w środę na konferencji prasowej Tadeusz Gawin, przewodniczący Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego Kolejarzy „Forum”. „Protest obejmie cały kraj. Uczestniczyć w nim będą pociągi pasażerskie i towarowe” - powiedział Jan Zaborowski, szef Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych, zrzeszonego w „Forum”. Pytany, czy ten protest może mieć podobną skalę, jak ten, który Zaborowski przeprowadził w 1998 r., Zaborowski odpowiedział, że „tamten to był pryszcz”.

## „Łuczniczka” protestuje

Ok. 500 osób z radomskiego „Łuczniczki” protestowało wczoraj w Warszawie domagając się restrukturyzacji zakładu i zamówień na produkowaną przez ich zakład broń.

Związkowcy domagają się także wypłat zaległych pensji - do tej pory dostali tylko część wynagrodzeń za marzec.

## Ustawa o obywatelstwie

Polacy, którzy zostali przymusowo przesiedleni lub wyemigrowali z kraju w okresie PRL, będą mogli występować z wnioskiem o przywrócenie obywatelstwa polskiego.

Wczoraj w Sejmie wszystkie kluby opowiedziały się za przyjęciem projektu ustawy o obywatelstwie polskim, który przewiduje takie rozwiązanie. W dyskusji podkreślano, że będzie to częściowe wyrównanie krzywd, jakich doznało wielu obywateli w okresie II wojny światowej i w czasach PRL.

„Ten przepis dotyczy wszystkich obywateli polskich, którzy wyjechali z Polski po 1 września 1939 roku a przed 4 czerwca 1989 roku. Także tych, którzy wyjechali z polskim paszportem, a potem żeby do Polski przyjechać np. do chorych rodziców, czy dziecka, bojąc się, że nie zostaną wpuszczeni, rzekli się obywatelstwem” - wyjaśniał szef komisji Łączności z Polakami za Granicą Ryszard Czarniecki.

## Sri Lanka

## Wybuch bomby



Na Sri Lance często dochodzi do zamachów bombowych Fot. EPA-ELTA

Co najmniej 21 osób zginęło wczoraj w wyniku wybuchu bomby na przedmieściach stolicy Sri Lanki, Kolombo. Wśród ofiar śmiertelnych jest co najmniej jeden minister.

Do eksplozji doszło w czasie defilady zorganizowanej z okazji Dnia Bohaterów Wojennych (dla upamiętnienia żołnierzy poległych w czasie wojny z rebeliantami tamilskimi). Wiadomo, że zginął minister rozwoju przemysłowego Clement V. Gunaratna oraz zamachowiec-samobójca.

Co najmniej 60 osób zostało rannych, w tym 15 ciężko (m.in. żona zabitego ministra).

Na Sri Lance często dochodzi do zamachów bombowych, o któ-

re obwinia się partyzantów z organizacji Tygrysy-Wyzwoliciele Tamilskiego Ilamu, która od 17 lat walczy o utworzenie niezależnego państwa Tamilów w północnej i wschodniej części Sri Lanki (dawnego Cejlonu). W wojnie tej zginęło ponad 60 tys. ludzi.

Rebelianci tamilscy są m.in. oskarżeni o przeprowadzenie w grudniu ubiegłego roku trzech zamachów bombowych, w których zginęło 50 osób, a ranna została prezydent Sri Lanki, Chandrika Kumaratunga.

W styczniu co najmniej 13 osób zginęło, kiedy domniemana członkini tamilskich Tygrysów wysadziła się pod biurem pani premier Sirimavo Bandaranaike.

## Fidzi

## Strzelanina w parlamencie

Na Fidzi - wyspiarskim państwie południowego Pacyfiku, gdzie od 20 dni trwa przewrót - wczoraj rano doszło do strzelaniny w budynku parlamentu, w którym rebelianci przetrzymują kilkudziesięciu zakładników.

Z kraju w panice uciekają mieszkańcy pochodzenia indyjskiego, przeciwko którym występują zamachowcy. Na Fidzi - obejmującym ponad 300 wysp - miesz-

ka ok. 800 tys. ludzi; 44 procent obywateli stanowi napływowa ludność indyjska.

Właśnie spór melanezyjsko-indyjski leży u podstaw obecnego kryzysu. Wśród zakładników, przetrzymywanych w budynku parlamentu w Suwie jest premier Chaudhry, z pochodzenia Hindus, i córka prezydenta Kamise Mary. Rebelianci już kilkakrotnie grozili zastrzeleniem zakładników.

## Turcja

## „Picasso” się odnalazł

Policja turecka poinformowała o odnalezieniu w Izmirze obrazu Picassa, skradzionego z pałacu rodziny emira Kuwejtu podczas inwazji irackiej w 1990 roku.

Według tureckich mediów, dzieło zatytułowane „Madame Putman” usiłowała w Turcji sprzedać przestępcza szajka. Udana prowokacja policyjna pokrzyżowała te plany. Policjant, występujący jako potencjalny nabywca, wyraził gotowość zapłacenia za obraz 6,5 miliona dolarów. Zatrzymano jednego Turka i dwóch Syryjczyków. Obraz najprawdopodobniej zostanie wkrótce zwrócony rodzinie emira Kuwejtu.

## Trzęsienie ziemi w Japonii i Chinach

## Kilkadziesiąt osób rannych

Co najmniej trzy osoby zostały ranne, w tym jedna ciężko w wyniku trzęsienia ziemi, które nawiedziło w środę nad ranem środkową Japonię.

W podobnym trzęsieniu w Chinach ranne zostały 24 osoby. Trzęsienie w Japonii o sile 5,8 stopnia w otwartej skali Richtera spowodowało niewielkie straty materialne (w kilku szkołach i urzędzie miejskim w Yamanaka pękły okna). Epicentrum trzęsienia znajdowało się 10 km pod dnem morskim, w rejonie Ishikawa, 300 km na północny zachód od Tokio. Żaden z 15 reaktorów elektrowni atomowej w

provincji Fukui nie został uszkodzony.

W Chinach trzęsienie ziemi miało siłę 5,9 stopnia w tej samej skali i nawiedziło w środę rano rejon północno-zachodniej prowincji Gansu. Było odczuwalne w stolicy prowincji, mieście Lanzhou (Lan-dzou), znajdującym się 160 km od epicentrum wstrząsów. Trzęsienie spowodowało poważne zniszczenia. Według przedstawicieli lokalnych władz, dwie wioski w tym regionie zostały kompletnie zniszczone. Zawaliło się 450 budynków, a cztery tysiące zostało uszkodzonych.

## Karaibski ratownik bohaterem

## Gorbaczow uratowany

Były radziecki przywódca Michaił Gorbaczow, który w Kostaryce wypłynął za daleko w Morze Karaibskie, został uratowany przez kostarykańskiego ratownika.

69-letni Gorbaczow jest niezłym pływakiem, lecz tym razem przecenił swoje siły i, jak napisał wczoraj „Komsomolec”, „jedna z

najbardziej znanych postaci na światowej scenie politycznej została wyciągnięta z wody przez prostego Kostarykanina”.

Ratownika na pomoc Gorbaczowowi, który odpłynął za daleko, wezwały towarzyszące mu na Kostaryce córka Irina i wnuczka Anastazja.

## Zamach stanu na Wyspach Salomona

## Uwolnienie premiera

Rebelianci z ugrupowania Siły Orłów Malaita, którzy w poniedziałek zbrojnie przejęli władzę na Wyspach Salomona, w Oceanii, wczoraj uwolnili premiera tego kraju Bartholomeu Ulufa'alu.

O władzę na Wyspach rywalizują stronnictwa różnych plemion, zamieszkujących dwie główne wyspy archipelagu - Malaitę i

Guadalcanal. W ciągu ostatniego roku w walkach między Orłami z wyspy Malaita a Rewolucyjnym Frontem Isatabu (z drugiej głównej wyspy) zginęło ponad 60 osób.

W środę rano w Honiarze, stolicy kraju, doszło do starć między rywalizującymi ugrupowaniami etnicznymi, w których zginęło kilkadziesiąt osób.

## Chiny

## Areszt internauty

W południowo-zachodnich Chinach aresztowano i oskarżono o działalność wyrotową operatora witryny internetowej, w której umieszczane były informacje o dysydentach oraz o interwencji armii na placu Tiananmen w Pekinie.

36-letni Huang Qi (czyt. ć'hi) i jego żona Zeng Li zostali aresztowani 3 czerwca, w przededniu 11 rocznicy masakry na Tiananmen. Zheng Li zwolniono we wtorek i poinformowano ją, że mąż został oskarżony o działalność wyrotową. Władze chińskie często sięga-

ją po ten zarzut, skazując dysydentów na 10 i więcej lat więzienia. Kierownictwo chińskie stara się uniemożliwić publikowanie w Internecie materiałów, które uważa za wyrotowe lub choćby tylko niepożądane. Policja próbuje kontrolować chińskich dostawców usług internetowych oraz blokować Chińczykom dostęp do różnych miejsc w cyberprzestrzeni, zaś dysydenci chińscy na różne sposoby unikają tej kontroli, korzystając m.in. z gościnności zagranicznych dostawców.



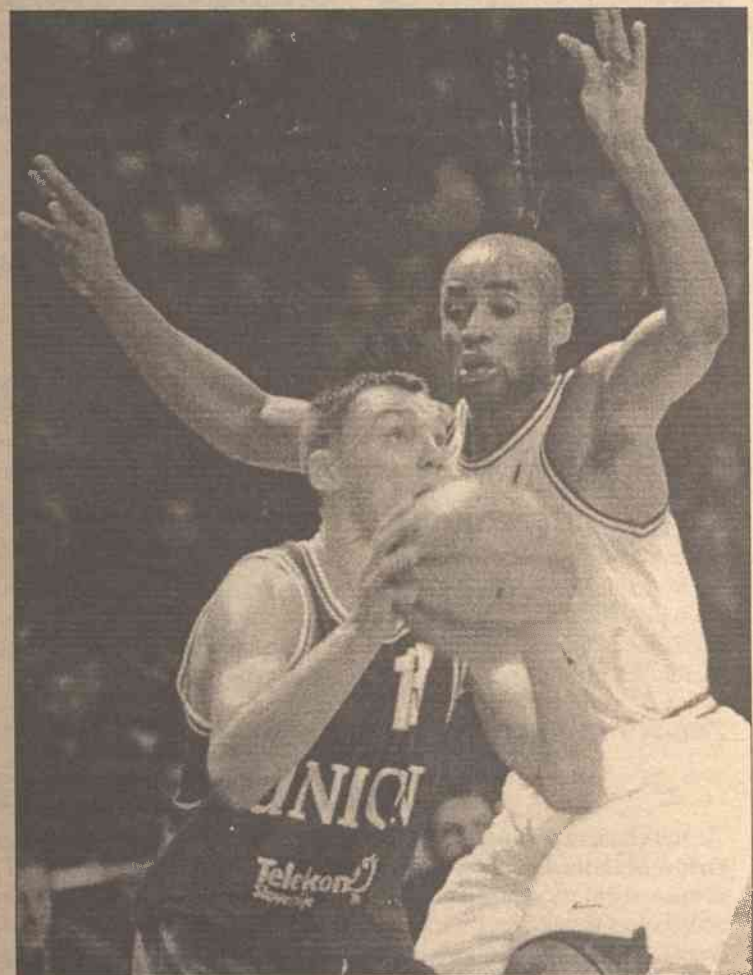
W Szwajcarii doszło do zderzenia dwóch pociągów. Maszynista zginął na miejscu, trzech pasażerów w stanie ciężkim znajduje się w szpitalu Fot. EPA-ELTA

Jasikevičius będzie grał w klubie "FC Barcelona"

## Korzystny kontrakt

Członek reprezentacji Litwy w koszykówce mężczyzn Šarūnas Jasikevičius, który w minionym sezonie grał w "Olimpii" Lublana, podpisał trzyletni kontrakt z hiszpańską "FC Barcelona".

Jak pisze prasa, 24-letni gracz każdego sezonu otrzyma ponad 800 tys. USD, a łączna suma kontraktu opiewa na 2,5 mln USD. (ELTA)



W rozgrywkach Euroligi Š. Jasikevičius był w centrum uwagi obrońców Barcelony. Dziś Hiszpanie mają ten problem „z głowy” - należy już do nich  
Fot. archiwum

Koszykarze Indiana Pacers w finałach NBA

## Debiut

Koszykarze Indiana Pacers, którzy po raz pierwszy w historii klubu awansowali do wielkiego finału NBA, nie mają tremy i zapowiadają zwycięstwo mistrzowskiego tytułu.

Podopieczni Larry'ego Birda nie przejmują się tym, że za faworytów finału są uważani koszykarze Los Angeles Lakers. „Oczywiście jesteśmy podekscytowani tym, że doszliśmy tak daleko, ale na tym nie koniec. Zamierzamy wygrać w finale” - powiedział Jalen Rose z Indiany, uznany za koszykarza, który uczynił największy postęp w grze w sezonie 1999/2000.

„To nie będzie trudne, bo jesteśmy maksymalnie skoncentrowani i znaleźliśmy właściwy sposób gry, który przyniesie nam mistrzostwo” - dodał Rose.

Spośród graczy Pacers większość zagra w finale po raz pierwszy w życiu. Jedynie rezerwowi 39-letni Sam Perkins i chorwacki środkowy Zan Tabak mają finałowe doświadczenia. Perkins w 1991 roku był graczem drużyny Los Angeles Lakers, która w finale zmierzyła się z Chicago Bulls. „Byki” prowadzone przez obecnego szkoleniowca Lakers, Phila Jacksona, wygrały finałową rywalizację 4-1 i zdobyły pierwszy z sześciu mistrzowskich tytułów. Tabak w 1995 roku wywalczył mistrzostwo z zespołem Houston Rockets.

„To nie ma znaczenia, że gramy z Lakers - powiedział Perkins, który ma na koncie najwię-

cej - 158 - spotkań rozegranych w play off. Niezależnie od tego co się wydarzy w finale, my musimy grać „naszą koszykówkę” i być zrelaksowani” - dodał Perkins. Indiana dotarła do finału NBA wygrywając w finale Konferencji Wschodniej z New York Knicks 4-2. Był to trzeci z rzędu występ Indiany w finale Konferencji Wschodniej i pierwszy zakończony sukcesem. W ubiegłym sezonie Pacers ulegli właśnie New York.

„Byliśmy już tyle razy tak blisko wielkiego finału. To miło, że w końcu zobaczymy jak to jest, gdy walczy się o mistrzostwo NBA - powiedział holenderski środkowy Pacers Rik Smits. - Musimy teraz zrobić ten następny krok, jakim będzie zwycięstwo tytułu najlepszej drużyny NBA. Jeśli tego nie zrobimy, to nadal będziemy drużyną niekompletną” - dodał borykający się z kontuzjami i myślący o zakończeniu kariery po tym sezonie Smits.

Kluczowym graczem Indiany w rywalizacji z Los Angeles będzie Dale Davis, najlepiej zbierający w zespole Larry'ego Birda. Zadaniem Davisa będzie zneutralizowanie w grze podkoszowej Shaq'a O'Neala.

„Walka z Shaqiem będzie trudna. On jest niezwykle silny, a jego gra pod koszami jest kluczowym elementem strategii Lakers - powiedział Davis. To jest jednak wyzwanie dla mnie i dla zespołu” - dodał Davis.

Premie sportowcom

## Podzielono 82 tys. Lt

W Departamencie Kultury Fizycznej i Sportu Litwy premie pieniężne wręczono sportowcom i trenerom kraju, którzy zdobyli nagrody na mistrzostwach świata i Europy.

Zastępca dyrektora generalnego departamentu Algirdas Raslanas, witając atletów, którzy wstawili kraj na arenach sportowych świata, powiedział, że ich osiągnięcia są godne szacunku, niezależnie od uprawianej dziedziny sportu.

Ubolewał, że nie wszystkie dyscypliny sportowe są włączone do programu igrzysk olimpijskich i życzył, aby kiedyś to nastąpiło - wtedy uwaga i oceny mistrzów będą znacznie wyższe.

Dyrektor generalny departamentu Rimas Kurtinaitis premie wręczył mistrzom Europy w tenisie stołowym Rūcie Garkauskaitė-Budienė i trenerowi Romualdziej Garkauskienė, zdobywcom trzeciego miejsca na mistrzostwach Europy w tańcach standardowych Edicie Daniūtė i Arūnasowi Bižokasowi oraz ich trenerom Česlovasowi i Jūratė Norvaišom, podziękował też Litewskiej Federacji Tańców Sportowych za zorganizowanie mistrzostw kontynentu.

Ogólna suma premii - 82 tys. Lt, włącznie z premiami dla brązowych medalistów mistrzostw świata w łyżwiarstwie figurowym Margarity Drobiazko oraz Poviłasa Vanagasa.

V międzynarodowy rajd dziennikarzy "Lietuva'2000"

## Gryzipiórki za kierownicą

Dziś, 8 czerwca, w Oniksztach startuje kolejny rajd dziennikarzy "motoryzacyjnych".

Do ekip krajowych dołączają zespoły z Polski, Finlandii, Czech, Słowacji, Estonii, Łotwy, Ukrainy. W ciągu trzech dni zawodnicy pokonają trasę o długości 450 km, na której czekają slalomy, "szybkościówki" i inne pułapki taktyczne „zastawione” przez organizatorów.

### Onikszty na bis

Zawody będą się odbywały drugi rok z rzędu w Oniksztach. Strony te przypadły do gustu nie tylko organizatorom - Autoklubowi Dziennikarzy Litwy, ale też gościom rajdu. Kolejnym argumentem, który wypadł na korzyść Onikszt, są miejscowi sponsorzy. „Anykščiu vynas”, producent win i nalewek, również w tym roku obiecuje premierę nowej produkcji, którą jako pierwsi wypróbują dziennikarze, oczywiście po zakończeniu rajdu.

### Trasa dłuższa i szybsza

Z każdym rokiem rośnie poziom zawodów - dziennikarze coraz lepiej dają sobie radę z kręceniem kółkiem, więc organizatorzy stawiają coraz wyżej poprzeczkę zawodów. Tegoroczna trasa, która prowadzi po malowniczych okolicach Onikszt, Wiłkomierza, Uciany, Jeziorosów,

Ignalina jest nie tylko dłuższą od ubiegłorocznej, ale też wymusza szybszą jazdę.

### Jedyny warunek - kask

Zawodnicy pojadą standardowymi samochodami. Jedynym warunkiem organizatorów, oprócz sprawnego stanu samochodu i pełnego wyposażenia (apteczka, awaryjny znak, gaśnica) jest założenie kasku. Dotychczas wypadków nie było, ale strzeżonego ...

### Specjalne etapy specjalnie dla widzów

Stało się już tradycją, że niektóre etapy zawodów są organizowane specjalnie z myślą o widzach. Mieszkańcy Onikszt znów będą mieli show rynku silników i pisku opon. Tym razem radość będzie podwójna, ponieważ zostaną zorganizowane dwa specjalne etapy.

W drugim dniu zawodów podobne widowisko czeka mieszkańców Jeziorosów (Zarasai). Na tzw. wielkiej wyspie jeziora dwie godziny będzie trwała walka o puchar mera Jeziorosów - Kostasa Zaleckisa.

Mer Onikszt, Leonas Aleksionka postanowił, że nie będzie gorszy i nie tylko zgodził się pomagać organizatorom, ale również ufundował Puchar Onikszt, o który walka rozgorzeje w ostatnim dniu zawodów.

### Mer życzył ... skręcenia karków

Mer Onikszt jest tytułowany ojcem chrzestnym tegorocznego rajdu, to on będzie otwierał i zamykał rajd, on też nagrodzi najlepszych. Tymczasem, jak mówi - „Prasie życzę połamania piór ..., nie, to nie pasuje, w tym przypadku... życzę skręcenia karków”. To było chyba pierwsze tego rodzaju oficjalne życzenie złożone dziennikarzom. Na szczęście, w kontekście żartobliwym.

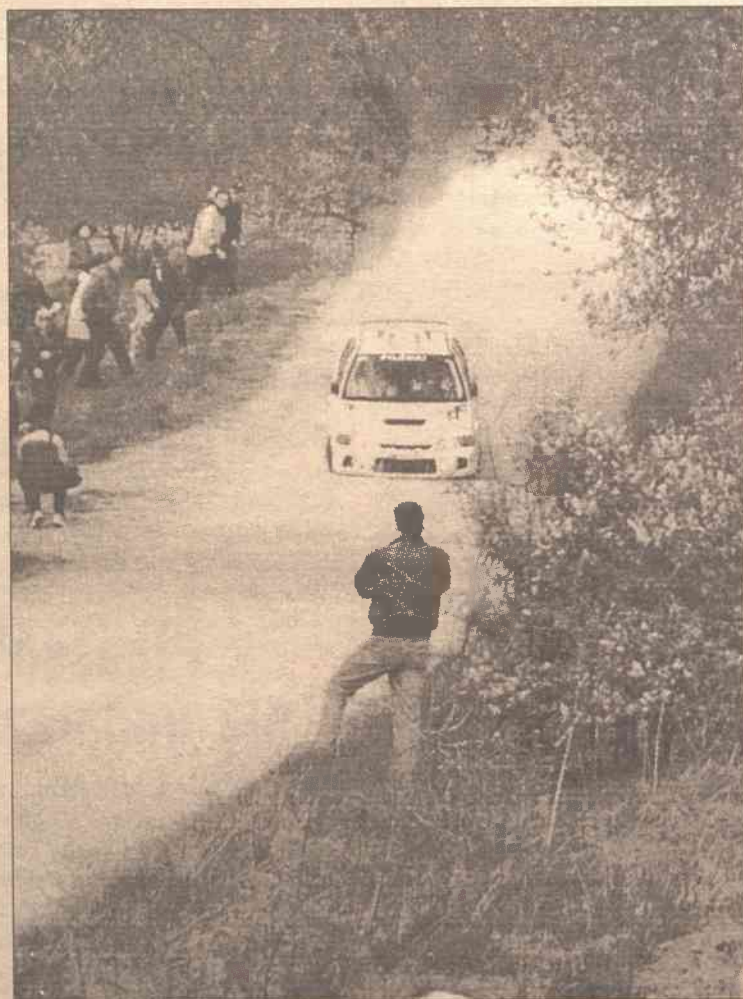
### Zwycięzcy pojadą do Tunezji

Co roku na zawodach pojawiają się coraz to nowe, potężniejsze samochody. Gwiazdą tegorocznego rajdu ma być m.in. Toyota MR2. Sztukę jazdy na takim wozie zademonstruje najlepszy sportowiec kraju - Vincas Gerdžiūnas.

Generalny sponsor - fiński producent traktorów „Valtra Valmet” zwycięzców nagrodzi podróżą do Tunezji. Inni sponsorzy również przygotowali prezenty, m.in. spółka „Kelias” - komplet opon „Continental”.

### Klasa VIP

Nowością tegorocznego rajdu jest prezentacja nowej klasy - VIP, czyli z polską - klasy Bardzo Ważnych Osób. Jak sama nazwa wskazuje, w tej klasie będą rywalizować znane na Litwie osoby - ubiegłoroczny mistrz



Tegoroczna trasa rajdu jest dłuższa i szybsza

Fot. archiwum

Litwy wyścigów torowych Marius Budrikis, szef „VB lizingas” Merkys Saukevičius, przewodniczący zarządu spółki „Autotoja” Alvydas Tomas Skėrys (na nowiutkiej Toyocie Celica będzie bronił ubiegłorocznego tytułu najlepszego w klasie sponsorów) i inni „niedziennikarze”.

Szkoda, ale w tegorocznym rajdzie z przyczyn obiektywnych (urlopy i brak stosownego samochodu) zespół „Kuriera” nie bierze udziału. Mamy jednak nadzieję, że w następnym już wystartujemy. Tymczasem... będziemy trenowali.

A.B.



